



Po roku od wprowadzenia przez rząd tzw. pakietu paliwowego, eliminującego luki w przepisach regulujących obrót paliwami płynnymi, Grupa Lotos po raz pierwszy od lat wypłaciła dywidendę.

Jak podkreślił wiceprezes koncernu Jarosław Kawula, jest to efekt m.in. dobrej kondycji przedsiębiorstwa wynikającej z sytuacji na rynku.

- To co widzimy, to wzrost rejestrowanej konsumpcji paliw w Polsce o ok. 15 proc., a w przypadku oleju napędowego to jest już ok. 20 proc. Wcale nie oznacza to, że o tyle wzrosła konsumpcja paliw rok do roku, taka była właśnie skala szarej strefy, która została wyeliminowana - ocenił wiceszef Grupy Lotos.

Jak podkreślił, dla koncernu oznacza to dosyć istotną zmianę kierunku wysyłek produktów. - Przez wiele lat byliśmy istotnym eksporterem paliw, również oleju napędowego i benzyny, dzisiaj praktycznie całość produkcji z rafinerii w Gdańsku trafia na polski rynek - oznajmił Kawula.

Dodał, że zmiany na rynku paliwowym wpłynęły na budżety spółek paliwowych, ponieważ rynek krajowy jest bardziej dochodowy, niż eksport, ale w największym stopniu zyskał budżet państwa. - Mówimy o istotnych wpływach z podatku akcyzowego, z podatku VAT i innych wpływach, np. dywidendach. Grupa Lotos po raz pierwszy od wielu lat wypłaciła w tym roku dywidendę - zaznaczył.

Kawula zwrócił uwagę, że skoro wyraźnie zwiększyła się sprzedaż, znacznie wzrósł też poziom przechowywania obowiązkowych zapasów paliw. Podmioty, które wprowadzają je na rynek, zobowiązane są bowiem do przechowywania rezerw. Ich poziom związany jest ze sprzedażą na rynku w poprzednim roku. Jak zauważył Kawula, ujawniło to zupełnie nieznany dotąd problem, związany z pojemnościami magazynowymi na paliwa i ropę naftową, których zaczyna brakować.

Jak wynika z nowej strategii rozwoju Grupy LOTOS 2017-22, koncern kładzie duży nacisk na wzrost efektywności rafinacji. W tej chwili w rafinerii w Gdańsku realizowany jest skomplikowany projekt EFRA, zmierzający do pogłębienia przerobu

Lotos odczuwa efekty wyeliminowania szarej strefy

Utworzono: piątek, 08, wrzesień 2017 14:18

ropy naftowej.

W efekcie wdrożenia projektu w miejsce produktów o niskiej wartości, takich jak ciężki olej opałowy, zostaną wyprodukowane paliwa wysokiej jakości, czyli benzyny i olej napędowy.

- Projekt realizowany jest zgodnie z planem, zgodnie z harmonogramem i zgodnie z budżetem. W połowie przyszłego roku spodziewamy się pierwszych efektów. Za rok nasza rafineria stanie się jedną ze zdecydowanie najbardziej nowoczesnych rafinerii w Europie, jak również najbardziej efektywnych pod względem generowanej marży - podkreślił wiceszef Grupy Lotos.

Władze spółki przekonują, że wzrost produkcji paliw płynnych pozwoli zagospodarować lukę podażową, jaka pojawiła się na rynku w wyniku walki z szarą strefą.

Źródło informacji: Centrum Pasowe PAP